

Ewa Nowak-Mitura
Anna Topolska

FOTOGRAFIE MIKOŁAJA GRYNBERGA W ZBIORACH MUZEUM WARSZAWY

Nowe otwarcie – po remoncie – Muzeum Warszawy oraz utworzenie Gabinetu Fotografii jako części wystawy głównej stało się pretekstem do pogłębionej refleksji nad kolekcją fotografii wchodzącą w skład zbiorów naszego muzeum. Dostrzeżono wówczas konieczność wzbogacenia jej o fotografie współczesnych twórców¹. Wynikiem tego było zakupienie przez Muzeum w 2020 roku 27 fotografii portretowych autorstwa Mikołaja Grynberga (cykle: *Czas pokaże* i *Zawodowcy*), dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Mikołaj Grynberg (ur. 1966) jest psychologiem, fotografem i pisarzem², twórcą wszechstronnym, o którym można powiedzieć, że w centrum swoich artystycznych zainteresowań – czy to fotograficznych, czy literackich – stawia człowieka oraz jego przeżycia i emocje³.

Grynberg zaczynał przygodę z fotografią w 1993 roku od pracy fotoreportera, publikował między innymi w „Gazecie Wyborczej”. Szybko zmienił jednak formę, przeniósł się do studia i zaczął pracę nad projektami artystycznymi i zleceniami komercyjnymi. Zmienił również aparat z małego obrazka na średni

1 Szerzej [w:] E. Nowak-Mitura, A. Topolska, *Tworzenie kolekcji fotografii współczesnej w Muzeum Warszawy*, „Dagerotyp. Studia z historii i teorii fotografii”.

2 Mikołaj Grynberg napisał jak dotąd pięć książek. Za zbiór opowiadań *Rejwach* został w 2018 roku nominowany do nagrody literackiej „Nike”. Najnowsza książka nosi tytuł *Poufne* [Wołowiec 2020].

3 W krótkiej notce o sobie, którą Mikołaj Grynberg zamieścił na swojej stronie internetowej, napisał, że: „Głównymi bohaterami jego fotografii są, wyrażone na różne sposoby i w różnych technikach, emocje”. <http://www.grynberg.pl/menu.php?lang=pl&str=about>, [dostęp 4 XII 2020].

format⁴. Już wtedy skupiał się na portrecie, choć fotografował również martwe natury czy zrobił serię zdjęć strachów na wróble, które następnie podkolorował w charakterystycznej dla siebie manierze⁵. Początek lat dwutysięcznych stał się dla Grynberga przełomowy w jego artystycznej drodze. W 2005 roku odbyła się w warszawskiej galerii Luksfera jego wystawa indywidualna *Dużo kobiet, a konkretnie 18*, która przyniosła mu rozgłos i zaproszenia na międzynarodowe festiwale na całym świecie. W ten sposób Grynberg otworzył się na nową formułę i rozszerzył początkowo zamknięty cykl, decydując się na wykonywanie zdjęć w każdym z miejsc, gdzie gościł z wystawą. Projekt ten rozrósł się do dziewięciu miast, a Warszawa była tu tylko punktem wyjścia⁶. Całość została zamknięta w autorskim albumie, w którym Grynberg poza zdjęciami prezentował również fragmenty rozmów z fotografowanymi kobietami⁷.

Kolejnym ważnym jego projektem był wydany w 2010 roku album i wystawa *Auschwitz, co ja tu robię?*⁸. Grynberg fotografował przestrzenie obozu koncentracyjnego oraz zwiedzające osoby, zadając im tytułowe pytanie. Zastosował wówczas do portretowania przesunięcie punktu ostrości tak, że całość obrazu była rozmyta. Postaci wydawały się więc nierealne, niczym duchy pozbawione szczegółów i cech indywidualnych, stawały się jakby archetypami samego autora, który zadając im tytułowe pytanie, właściwie wciąż zadawał je sobie.

Oba omówione projekty wyływały z osobistych przeżyć i motywacji Grynberga. Pierwszy rozpoczął się od próby zmierzenia się ze śmiercią matki⁹, której fotografia otwiera warszawską część serii, natomiast w drugim autor borykał się z traumą Zagłady, której uległa podczas drugiej wojny światowej znaczna część jego rodziny, między innymi dziadkowie. W obu tych projektach słowo współgra z obrazem. Pierwszy raz fotograf zastosował taki zabieg już w 2003 roku. Grynberg, zainspirowany obserwacją własnych dorastających dzieci i grona ich rówieśników, stworzył cykl *Czas pokaże*¹⁰. Fotografował wówczas warszawskie nastolatki, pytając, jak widzą swoją przyszłość, jakie mają plany, czego się boją. W efekcie powstały zdjęcia, które zostały opatrzone fragmentami wypowiedzi portretowanych osób. W zamyśle autora stanowiły one nierozzerwalną całość i miały oddawać prawdę odbytego spotkania¹¹. Co ciekawe, Grynberg patrzy

4 O początkach oraz najważniejszych projektach fotograficznych Mikołaj Grynberg opowiedział w wywiadzie filmowym dla „Szerokiego Kadru”: <https://www.szerokikadr.pl/fotograf-miesiaca/mikolaj-grynberg#wywiad> [dostęp 8 XII 2020]. Rozmawiał wówczas z Krystianem Bielatowiczem w ramach cyklu „Fotograf miesiąca”.

5 <http://www.grynberg.pl/menu.php?lang=pl&str=art&gallery=119&page=&id=230> [dostęp 4 XII 2020].

6 W latach 2005–2008 Mikołaj Grynberg fotografował kobiety w dziewięciu miastach na całym świecie: Warszawie, Tel-Awivie, Buenos Aires, Rio de Janeiro, Kijowie, Meksyku, Limie, Zanzibarze i Pekinie. <http://www.grynberg.pl/menu.php?lang=pl&str=art&gallery=101> [dostęp 8 XII 2020].

7 M. Grynberg, *Dużo kobiet*, Warszawa 2009.

8 M. Grynberg, *Auschwitz, co ja tu robię?*, Oświęcim 2009.

9 Mikołaj Grynberg powiedział wprost: „Praca nad tym projektem stała się dla mnie sposobem na przeżycie żałoby po mojej Mamie”. <https://www.fotopolis.pl/newsy-sprzetowe/branza/9002-album-duzo-kobiet-mikolaj-grynberga> [dostęp 8 XII 2020].

10 Efektem projektu *Czas pokaże* była wystawa pod tym samym tytułem, która odbyła się w 2003 roku w Fabryce Trzciny. Mikołaj Grynberg zastosował wówczas duże powiększenia, co stwarzało pewien dysonans, odrealniało postacie, a z drugiej strony nadawało im monumentalności.

11 Szerzej [w:] *Czas pokaże – Mikołaj Grynberg o zdjęciach i rozmowach z młodzieżą*, <https://www.youtube.com/watch?v=44IQNe7N9UI&list=PLLxOCbmwjN6zCsTHh1qGd442wrY16&index=2>, [dostęp 16 XII 2020].

w mikroskali, na swój najbliższy krąg, i wnikliwie go obserwuje. Młodzi ludzie, których fotografował, nie stawiali mu barier, otwierali się, byli szczerzy, co widać we fragmentach ich wypowiedzi (fot. 1). Należy pamiętać, że dla Grynberga, który był psychologiem, spotkanie z drugim człowiekiem i rozmowa są czymś szczególnym i ważnym. Widać to zwłaszcza w kolejnych jego projektach, a w konsekwencji w rezygnacji z fotografii i całkowitym zwrocie ku słowu pisanemu, który zapoczątkowała w 2012 roku jego pierwsza książka *Ocaleni z XX wieku*¹². W rozmowie z kuratorkami wystawy *Warszawiacy – fotografie Mikołaja Grynberga*, artysta przyznał: „Wtedy [podczas realizacji projektu *Auschwitz, co ja tu robię* – dopisek autorki] poczułem, że to, o czym rozmawiamy nie jest do opowiedzenia fotografią. A to, czym bym się chciał zaraz zajmować, co jest dla mnie ważne, na pewno nie jest do opowiedzenia fotografią, bo fotografia się kończy narracyjnie”¹³. Kolejne książki Grynberga są jakby konsekwentnym podążaniem twórczą ścieżką, która otwiera nowe drzwi, choć sam autor nie wyklucza powrotu do fotografii, zastrzegając jednak, że nie będzie już fotografował ludzi¹⁴.

Twórczość Mikołaja Grynberga przypada na jeden z ważniejszych momentów w historii fotografii. Środowisko fotograficzne na przełomie lat czterdziestych XX i początku XXI wieku mierzyło się z nowym zjawiskiem – fotografią cyfrową. Niedoskonałe jeszcze narzędzia budziły najczęściej opór, jednak wszyscy czuli nieuchronność tej zmiany. Choć z dzisiejszej perspektywy trudno w to uwierzyć, idea zapisu cyfrowego zdjęcia zrodziła się w latach pięćdziesiątych XX wieku¹⁵, długo jednak trwało, zanim doszło do sytuacji, w której każdy ma świetny aparat wbudowany w smartfon. Po latach udoskonalień i odkryć nastąpił wyścig firm produkujących aparaty, który w pewnym sensie trwa do dzisiaj, choć już nie tak dynamiczny. Momentem przełomowym był między innymi rok 1999, kiedy to Nikon zaoferował pierwszą lustrzanke cyfrową o rozdzielczości 2,74 megapiksela¹⁶.

W takiej atmosferze – wkraczających na rynek nowości, rywalizacji firm oraz przecucia końca pewnej ery – Mikołaj Grynberg konsekwentnie pracował na czarno-białych negatywach, używając tradycyjnych metod. W projekcie *Dużo kobiet* zastosował na przykład technikę litową¹⁷, a każda grupa zdjęć z danego kraju otrzymała odmienne tonowanie, co widać przy oglądaniu albumu. Cykl *Czas pokaże* powstał przy użyciu małoobrazkowego aparatu Leica M6, na czarno-białych negatywach Kodak Tri-X. Tymczasem w 2004 roku Mikołaj Grynberg został

12 M. Grynberg, *Ocaleni z XX wieku, po nas nikt już nie opowie, najwyżej ktoś przeczyta*, Warszawa 2012.

13 *Uśmiechnij się albo i nie – Mikołaj Grynberg o autentycznych emocjach w fotografii*, <https://www.youtube.com/watch?v=KmSm4TT7F-0&list=PLLx0CbmwjN6zsCsTHh1tqGd442wrY16&index=3> [dostęp 15 XII 2020].

14 Tamże.

15 <https://mlodytechnik.pl/eksperymenty-i-zadania-szkolne/wynalazczosc/28461-cyfrowa-fotografia> [dostęp 7 XII 2020].

16 Wzmiankowany model o nazwie D1, zapoczątkował całą serię produktów profesjonalnych i amatorskich, których coraz bardziej zaawansowane i doskonalsze formy można kupić do dzisiaj. <https://www.fotopolis.pl/warsztat/porady-fotograficzne/5633-9-dekad-nikona-historia-firmy-nikon-czesc-5-ostatnia>, [dostęp 7 XII 2020].

17 W technice litowej o najjaśniejszych partiach obrazu decyduje czas naświetlania, a o głębokości i nasyceniu czerni – czas wywoływania. W metodzie tej często wykorzystywane są przeterminowane papiery fotograficzne oraz specjalne litowe wywoływacze, <http://biegowski.pl/html/lit%20.htm> [dostęp 8 XII 2020].

zaproszony przez galerię Luksfera do wzięcia udziału w zbiorowym projekcie *Oblicza Pragi*¹⁸. Głównym zamysłem było fotograficzne studium warszawskiej dzielnicy, wykonane przez czterech różnych twórców, którzy otrzymali do tego zadania to samo narzędzie, najnowszą lustrzaną cyfrową Olympus E-1¹⁹. Aparat ten oferował już matrycę o rozdzielczości 5 megapikseli oraz zaawansowane funkcje, co sprawiało, że był jednym z lepiej ocenianych w tamtym czasie. Poza Grynbergiem do testowania nowego sprzętu zaproszono Izabelę Jaroszewską, Pawła Żaka oraz Chrisa Niedenthala. Każde z twórców ukazało Pragę w inny sposób: Izabela Jaroszevska zrobiła nocne zdjęcia uliczne, Chris Niedenthal przedstawił widoki charakterystycznych miejsc dzielnicy widziane z góry, Paweł Żak sportretował mieszkańców jednej z kamienic w przenośnym studio zainstalowanym na podwórku, natomiast Mikołaj Grynberg sfotografował praskich rzemieślników i kupców w ich miejscach pracy²⁰. Powstały w ten sposób cykl *Zawodowcy* wyróżniał się na tle prac pozostałych fotografów. Zdjęcia te określono jako przedwojenne w swojej atmosferze. Wydaje się, że prawda tego stwierdzenia ukryta jest w dwóch aspektach. Pierwszy, to same wnętrza, ich wystrój, wyposażenie oraz profesje sfotografowanych rzemieślników, niekiedy rodem z poprzedniej epoki. Drugi aspekt, to świadomy sposób fotografowania, rezygnacja z koloru²¹, niezwykła głębia czerni. Każda odbitka wygląda sama w sobie niczym wyczelowane przez wykonawcę rękodzieło. Zastosowany przez Grynberga zabieg wspaniale współgra. Temat i forma dopełniają się i są niczym pochwała rzemiosła, nie tylko tego, które zostało sfotografowane, ale również fotografa, który sam jest twórcą i wytwórcą. W ten sposób Grynberg użył nowoczesnego narzędzia, pozostając wierny swojej estetyce. Dostrzegł eteryczność, ulotność praskich zakładów rzemieślniczych²². Miał wewnętrzną potrzebę udokumentowania rzeczywistości odchodzącej w przeszłość. Podobnie jak znikają miejsca z wieloletnią tradycją, które wypierał coraz szerzej dostępny, masowy produkt, tak samo kończyła się dominacja fotografii tradycyjnej w obliczu nadchodzącej ery cyfrowej, czego Grynberg miał świadomość. Kwintesencją wydaje się zdjęcie fotografki, pani Zofii Cendrowskiej, w jej „Praskim Foto Studio” (fot. 2). Kobieta została postawiona w niecodziennej sytuacji, zajęła miejsce modela. Grynberg wykonał jej portret z nieodłącznym narzędziem pracy. W szerszym kadrze widać nieco archaiczne lampy, tła i akcesoria. W pewnym sensie jest to

18 <https://www.fotopolis.pl/inspiracje/galerie/16328-oblicza-pragi> [dostęp 7 XII 2020].

19 <https://www.fotopolis.pl/newsy-sprzetowe/aparaty-fotograficzne/1091-lustrzanaka-cyfrowa-olympus-e-1> [dostęp 7 XII 2020].

20 Szerzej [w:] *Zawodowcy - Mikołaj Grynberg o zdjęciach i wizytach w warsztatach i sklepikach Pragi*, <https://www.youtube.com/watch?v=jao98Tyz0A&list=PLLx0CbmwjjN6zsCsthH1qGd442wrY16>, [dostęp 16 XII 2020].

21 Grynberg stwierdził: „Zawsze uważałem, że pozbycie się koloru ułatwia skupienie się na emocjach, że kolor rozprasza, i że nad kolorem nie można mieć takiej kontroli”, tamże.

22 Katarzyna Chudyńska-Szuchnik w opracowanym na potrzeby wystawy *Warszawiacy - fotografie Mikołaja Grynberga* (Muzeum Warszawskiej Pragi, 2020) *Spacerowniku* przyjrzała się uważnie miejscom, w których były fotografowane przez Grynberga warsztaty i sklepiki. Większość z nich już dziś nie istnieje. Chudyńska-Szuchnik K., *Spacerownik inspirowany cyklem „Zawodowcy”*, https://muzeumwarszawy.pl/wp-content/uploads/2020/11/Grynberg_Spacerownik_A4.pdf, [dostęp 9 XII 2020]. Szerzej o warszawskim rzemiośle [w:] tejże, *Żręczni. Historie z warszawskich pracowni i warsztatów*, Warszawa 2019.



1. „Alex: [...] jakie będzie moje życie, czas pokaże [...]” – z cyklu *Czas pokaże*, 2003, wydruk na papierze fotograficznym, 25 x 35 cm, AF 38193

portret o wielu warstwach znaczeń. Pozwala przyjrzeć się korzeniom, z których wyrasta nowoczesna fotografia. Grynberg przygląda się jej z pewnego dystansu, a jednocześnie – poprzez hołdowanie tradycyjnej estetyce czy formie – trochę się z nią identyfikuje. Jest to również pewnego rodzaju odwrócenie czy spojrzenie w lustro, co tworzy dodatkowy metapoziom znaczeniowy²³.

Fotograficzna działalność Mikołaja Grynberga wpisuje się w nurt nowych tendencji w tej dziedzinie w pierwszej dekadzie XXI wieku. Opisał je Adam Mazur w książce *Decydujący moment. Nowe zjawiska w fotografii polskiej po 2000 roku* (wydanej w 2012 roku). Wśród sylwetek 92 współczesnych fotografów znalazł się również Grynberg²⁴. Minęła kolejna dekada, być może czas na podsumowanie najnowszych zjawisk?

Grynberg twierdzi, że portret jest dla niego dokumentem spotkania z człowiekiem²⁵. Podkreśla zatem wartość spotkania, które jest celem, a jego wynikiem jest zdjęcie, nie odwrotnie. Można nawet powiedzieć, że wykonanie zdjęcia było pretekstem do spotkania z drugim człowiekiem i krótkiej z nim rozmowy. Fotografia zatem jest eksperymentem, w którym bierze udział zarówno fotograf z jego emocjami i zmaganiem, jak i portretowany z tym, co akurat w sobie niesie. Zdjęcia te mają w sobie nutę naturalności. To w pewnym sensie wyróżnia omówioną twórczość Grynberga wśród pozostałych, wymienionych

23 Zawodowcy – Mikołaj Grynberg o zdjęciach...

24 Mazur A., *Decydujący moment. Nowe zjawiska w fotografii polskiej po 2000 roku*, Kraków 2012, s. 94–97.

25 O autorze, <http://www.grynberg.pl/menu.php?lang=pl&str=about> [dostęp 2 XII 2020].

przez Adama Mazura artystów.

Młodych ludzi fotografował między innymi Bownik (ur. 1977) w cyklu *Gamers* z lat 2007–2009 składającym się z portretów graczy komputerowych i wewnątrz ich pokoiów treningowych. Jest to jednak chłodny, rezygnujący z estetyzacji dokument, ukazujący interesujące zjawisko²⁶. Łukasz Trzciniński (ur. 1975)²⁷ serię *Szare paszporty*, fragment projektu *Nowa Europa. Atlas*, poświęcił młodym Rosjanom urodzonym w Estonii, którzy nie mogą uzyskać paszportów tego kraju. Zdjęcia nastolatków, wykonane na szarym tle, sugerującym ujęcia legitymacyjne, były jednak jakby celowo pozbawione emocji; ukazywały młodych ludzi w stanie zawieszenia²⁸.

Temat ginących zawodów, ujęty w podobnej manierze jak u Grynberga, można zaobserwować u młodego włoskiego fotografa Mattia Balsamini (ur. 1987), który przez półtora roku portretował rzemieślników z 60 warsztatów we Włoszech²⁹. To zadziwiające, jak wypada porównanie niektórych kadrów polskiego i włoskiego fotografa.

Natomiast tematyka związana z doświadczeniem hitlerowskich obozów zagłady była inspiracją dla albumu *Nieodwracalne* z tekstami dziennikarki Agnieszki Nabrdalik oraz portretami byłych więźniów, które wykonał fotograf Maciej Nabrdalik (ur. 1980)³⁰. Niezwykle zdjęcia wyłaniających się z ciemności twarzy poruszają do głębi. Innym materiałem z podobnego spektrum jest cykl portretów *Byłam w Ravensbrück* autorstwa fotografki Magdaleny Wdowicz-Wierzbowskiej (ur. 1979)³¹. Przedstawione na zdjęciach były więźniarki mają zamknięte oczy i niezwykle pogodny wyraz twarzy. We wszystkich tych projektach rozmowa z portretowanymi osobami odgrywała ważną rolę w procesie powstania dzieła.

Wspomniana wyżej fotografka była uczennicą Mikołaja Grynberga w Studium Fotografii ZPAF. W 2013 roku wydała album³² zamykający projekt poświęcony wdowom. Portretowała kobiety, które utraciły swoich mężów, zaczynając od własnej mamy. Podobnie jak Grynberg próbowała w ten sposób oswoić śmierć bliskiej osoby, w jej przypadku ojca. W albumie poza zdjęciami znalazły się krótkie relacje ze spotkań z wdowami. Wydaje się, że w swojej twórczości Magdalena Wdowicz-Wierzbowska i Mikołaj Grynberg stawiają akcent w tym samym miejscu, głębokim spotkaniu z drugim człowiekiem.

Mikołaj Grynberg jest związany z Warszawą, tu się wychował, tu mieszka i tworzy, stąd czerpie inspiracje, tu umieszcza akcje swoich opowiadań. Przez

26 Mazur A., *Decydujący moment...*, s. 42–45; <https://www.fotopolis.pl/newsy-sprzetowe/wydarzenia/8513-cykl-gamers-bownika-w-yours-gallery> [dostęp 8 XII 2020].

27 Tamże, s. 326–329.

28 <http://www.herito.pl/artykuly/nowa-europa>, [dostęp 8 XII 2020].

29 <http://mattialbalsamini.com/albums/makers/>, [dostęp 8 XII 2020].

30 <http://nabrdalik.com/>, [dostęp 8 XII 2020]; <https://culture.pl/pl/dzielo/maciek-nabrdalik-fotografia-z-ksiazki-nieodwracalne>, [dostęp 8 XII 2020]; <https://www.fotopolis.pl/opinie/recenzje/15100-agnieszka-i-maciek-nabrdalik-nieodwracalne-recenzja>, [dostęp 8 XII 2020];

31 <http://www.wdowicz-wierzbowska.com/ravensbrueck.html>, [dostęp 8 XII 2020].

32 Wdowicz-Wierzbowska M., *Po prostu męża mi brakuje. Spotkania z wdowami*, Warszawa 2013.



2. „Praskie Foto Studio, p. Zofia Cendrowska, ul. Ząbkowska 4” – z cyklu *Zawodowcy*, 2004–2007, wydruk na papierze fotograficznym, 30 x 37 cm, AF 38208

lata miał pracownię przy ulicy Brzeskiej³³. Między innymi dlatego jego dwa wyżej omówione już cykle *Czas pokaże* i *Zawodowcy* zostały zakupione do zbiorów Muzeum Warszawy w 2020 roku³⁴. Przygotowano wówczas wystawę prezentującą oba cykle pod wspólnym tytułem *Warszawiacy – fotografie Mikołaja Grynberga*³⁵, która odbyła się w Muzeum Warszawskiej Pragi (fot. 3). Wybór miejsca nie był przypadkowy, miał zachęcać widzów do spaceru śladami praskich *Zawodowców*³⁶. W jednej przestrzeni zestawiono dwa różne projekty, które nigdy dotąd nie były wspólnie prezentowane. To niecodzienne spotkanie fotografii młodych warszawiaków zastanawiających się nad swoją przyszłością, dopiero mających wejść w dorosłość, z doświadczonymi, zmagającymi się z niełatwą rzeczywistością rzemieślnikami i małymi przedsiębiorcami, dało nową

33 Zob.: *Warszawa – Mikołaj Grynberg o kameralności i zmianach w mieście*, <https://www.youtube.com/watch?v=zYETWZjyxro&list=PLLx0CbwmjN6zsCsTHhil1qGd442wrY16&index=4>, [dostęp 16 XII 2020]; *W pracowni – Mikołaj Grynberg o swoich miejscach na Pradze*, <https://www.youtube.com/watch?v=Cel2A-142GyM&list=PLLx0CbwmjN6zsCsTHhil1qGd442wrY16&index=5>, [dostęp 16 XII 2020].

34 Zakup dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Szerzej o obu cyklach [w:] Topolska A., Nowak-Mitura E., *Portrety warszawiaków – fotografie Mikołaja Grynberga*, „Skarpa Warszawska”, 2021, nr 1, s. 96–98.

35 <https://muzeumpragi.pl/wystawa/warszawiacy-fotografie-mikolaj-grynberga-w-kolekcji-muzeum-warszawy/>, [dostęp 9 XII 2020].

36 By ułatwić to zwiedzającym, opracowano wspomniany już spacerownik: Chudyńska-Szuchnik K., *Spacerownik...*

jakość w odbiorze. Każdy oglądający, zainspirowany zdjęciami, mógł w pewnym sensie przebyć drogę od własnych marzeń o przyszłości i skonfrontować je z tym, co przyniosło życie. Poza afirmacją młodego ducha, pełnego zapału, ale i niepewności, oraz spełnienia bijącego z pogodnych spojrzeń praskich zawodowców, wybija się jeszcze jedna warstwa. Niespodziewanie zdjęcia te stały się niezwykle aktualne w dobie pandemii, kiedy młodzi ludzie, jak portretowana przez Grynberga Monika, wyrażają swoją obawę o zdrowie: „[...] Nie chciałabym, żeby w moim życiu wydarzyło się coś groźnego dla mojego zdrowia”. Z drugiej strony trudna sytuacja zawodowa wielu ludzi, zwłaszcza rzemieślników i małych przedsiębiorców, domaga się zwrócenia się w ich kierunku, dostrzeżenia i świadomych wyborów konsumenckich.

Eksponowana w Muzeum Warszawskiej Pragi wystawa portretów autorstwa Mikołaja Grynberga została wzbogacona o program towarzyszący. Składał się on z różnorodnych działań, których celem było przybliżenie fotografii portretowej jako jednego z gatunków fotografii oraz sposobu pracy autora, jego stosunku do ludzi, ale także do miejsca, jakim jest warszawska Praga³⁷.

Propozycją, która poszerza naszą wiedzę o dzisiejszej Pradze jest *Spacerownik inspirowany cyklem fotografii Zawodowcy*³⁸. Jest to przewodnik do samodzielnego zwiedzania miejsc, które związane były z działalnością artystyczną Mikołaja Grynberga i tych, których odwiedził autor, tworząc cykl zdjęć praskich rzemieślników i kupców. *Spacerownik* prowadzi głównymi ulicami Starej Pragi i częściowo Szmulowizny, prezentując dwanaście adresów – dwa z nich to miejsca, gdzie miał swoje pracownie autor, pozostałe to lokalizacje warsztatów i sklepów *Zawodowców*.

Każdy adres to osobny tekst przybliżający samo miejsce, historię zakładu i jego aktualne losy, wzbogacony relacjami autora z pracy nad cyklem i spotkaniami z poszczególnymi bohaterami, jak i opowieściami osób związanych aktualnie z tymi miejscami. Teksty ilustrowane są portretami autorstwa Mikołaja Grynberga i współczesnymi fotografiami opisywanych miejsc i osób, wykonanymi przez Grażynę Kułakowską. Dla ułatwienia przewodnik został wyposażony w mapę, ukazującą w przejrzysty sposób trasę dwugodzinnego spaceru. Szatę graficzną całości opracowała dr Anna Światłowska. Pomysłodawczynią koncepcji i konstrukcji *Spacerownika*, a także autorką zamieszczonych w nim tekstów, jest kuratorka cyklu wydarzeń „Wykonane na prawym brzegu. Rzemieślnicy” w Muzeum Pragi, Katarzyna Chudyńska-Szuchnik.

Interesującą formą upublicznienia kolekcji był zróżnicowany program edukacyjny powiązany z zakupionymi pracami, obejmujący działania kierowane do osób z różnych grup wiekowych. Lekcje muzealne i warsztaty, w których duży nacisk położono na rozwijanie wyobraźni i artystycznych umiejętności uczestników, odbywały się online z powodu ograniczeń związanych z panującą

37 <https://muzeumwarszawy.pl/program-towarzyszacy-wystawie-fotografii-mikolaja-grynberga/>, [dostęp 9 XII 2020].

38 Chudyńska-Szuchnik K., *Spacerownik*...



3. Fragment wystawy *Warszawiacy* – fotografie Mikołaja Grynberga w Muzeum Warszawskiej Pragi, fot. Marcin Sieczka, 2020

pandemią Covid-19. Autorką programu zajęć jest edukatorka Muzeum Warszawskiej Pragi, Anna Wigura.

Na program składały się trzy tematy:

O Pradze po ludzku – wykorzystujący, podobnie jak *Spacerownik*, cykl portretów *Zawodowcy* do przedstawienia pracowni, których losy okazały się bardzo różne – część przetrwała, część rozwinęła działalność, ale niektórych już nie ma. Przygotowane zajęcia były dla uczestników okazją do przyjrzenia się procesom, które sprzyjają rozwojowi rzemiosła lub są dla niego zagrożeniem; podjęcia próby analizy tego zjawiska; refleksji nie tylko nad dzisiejszą Pragą, ale też nad współczesnym miastem w ogóle. Zajęcia kierowane były do uczniów starszych klas szkoły podstawowej i szkół ponadpodstawowych.

Zawodowo o Pradze – również oparty na cyklu poświęconym rzemieślnikom i ich warsztatom, który został wykorzystany do rozmowy na temat różnych zawodów i miejsc pracy. Uczestniczące w zajęciach dzieci zachęcane do rozpoznawania na zdjęciach przedstawicieli konkretnych zawodów i narzędzi, jakimi się posługują, wykonując swoją pracę, znajdowania podobieństw i różnic oraz stworzenia własnego obrazu wybranego fachowca. Ponieważ lekcje musiały odbyć się online, zadaniem uczestników było wykonanie zdjęcia z wykorzystaniem przedmiotów, które kojarzą się z wybraną profesją. Propozycja była adresowana do uczniów klas III – VI szkoły podstawowej.

Kolory emocji – w tym wypadku to portrety z cyklu *Czas pokaże* stały się pretekstem do rozmów na temat przeżyć i emocji przedstawionych postaci. Odwołując się do znanych z codziennej komunikacji emotikonów, młodszy uczestnicy próbowali stworzyć odpowiedni znak, którym można określić nastrój panujący na danym zdjęciu, natomiast starsi konfrontowali własne wyobrażenia

o przyszłości z wypowiedziami sportretowanych osób. Dodatkowo próbowano zastanowić się, jakie kolory oddają ładunek emocjonalny wybranych zdjęć, które u Grynberga zawsze są czarno-białe. Zadanie pokazywało, czy uczestnicy będą zgodni w swoich interpretacjach. Grupą, do której kierowano te zajęcia, byli uczniowie klas III – VIII szkoły podstawowej.

Celem nadrzędnym wszystkich zaproponowanych działań edukacyjnych opartych na uważnym patrzeniu na fotografie była krytyczna analiza obrazów (dostosowana do wieku uczestników), jedna z ważniejszych kompetencji, pomagających zrozumieć otaczający nas świat.

Autorka programu przygotowała materiały pomagające w przeprowadzeniu i uczestnictwie w zajęciach: omawiane zdjęcia wraz z podpisami, instrukcje do przeprowadzenia zajęć z najmłodszymi dziećmi w szkole lub domu oraz karty pracy z (auto)portretem zawodowca. Wszystkie pomocne materiały można pobierać ze strony muzeum wraz z wypowiedziami, jak z nich korzystać. Niezwykle interesującym uzupełnieniem proponowanych zajęć jest szkolny, międzyprzedmiotowy projekt edukacyjny wokół zdjęć Mikołaja Grynberga, polegający na tworzeniu portretów filmowych i fotograficznych. Projekt (w toku) realizowany jest przez młodzież licealną przy współpracy z Maciejem Jędrzejcem z Pracowni Podstaw Fotografii i Filmu PLSP im. Wojciecha Gersona w Warszawie.

Dopełnieniem wszystkich działań towarzyszących pokazowi fotografii Mikołaja Grynberga *Warszawiacy* były wykłady dotyczące historii portretu:

Z historii portretu malarzkiego – wykład (online) zaprezentowany przez Zofię Rojek, przedstawiający, czym było malarstwo portretowe, jakie funkcje najczęściej pełniły przedstawione postaci i jak akcentowano ich pozycję społeczną; wykład zawierał krótką charakterystykę warszawskiego środowiska malarzy portretowych. Przedstawiono rolę portretu jako narzędzia budowania wizerunku, a także nośnika pamięci: powszechnej, społecznej i rodzinnej.

Z historii portretu fotograficznego – wykład (online) zaprezentowany przez Ewę Nowak-Miturę i Annę Topolską, przedstawiający twórczość Mikołaja Grynberga i przybliżenie dwóch nurtów w fotografii portretowej: ujęcia psychologicznego, skracającego dystans między portretowanym a widzem oraz ujęcia „zawodowego” określającego portretowanego poprzez miejsce i przedmioty związane z jego zawodem. Oba sposoby fotografowania zostały prześledzone na przykładach z różnych okresów (od XIX do XXI wieku) ze zbiorów Muzeum Warszawy.

Trwały ślad po wystawie *Warszawiacy – fotografie Mikołaja Grynberga* w kolekcji Muzeum Warszawy zostanie w elektronicznym katalogu Muzeum dostępnym online³⁹, gdzie można obejrzeć wszystkie portrety wraz z opisami. Dodatkowo zostało udostępnionych pięć krótkich filmów nagranych podczas rozmowy z Mikołajem Grynbergiem, przeprowadzonej przez kuratorki

39 <https://kolekcje.muzeumwarszawy.pl/pl/?collections=Fotografia%20&q=miko%20grynberg>, [dostęp 9 XII 2020].

wystawy, Ewę Nowak-Miturę i Annę Topolską w Muzeum Warszawskiej Pragi⁴⁰. Rozmowa dotyczyła okoliczności powstania prezentowanych cykli fotograficznych, podejścia do fotografii i jej znaczenia, a także roli miasta i samej Pragi w życiu artystycznym autora. Stale dostępny na stronie Muzeum Warszawskiej Pragi jest również *Spacerownik* autorstwa Katarzyny Chudyńskiej-Szuchnik. W ofercie edukacyjnej pozostaną omawiane zajęcia, których autorką jest Anna Wigura, kształtujące uniwersalne kompetencje i wrażliwość dzieci i młodzieży odwiedzających Muzeum.

Na koniec pragniemy serdecznie podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu: „Rozbudowa regionalnej kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Warszawy poprzez zakup kolekcji fotografii Mikołaja Grynberga”⁴¹.

40 Zawodowcy – Mikołaj Grynberg o zdjęciach i wizytach w warsztatach i sklepikach Pragi; Czas pokaże – Mikołaj Grynberg o zdjęciach i rozmowach z młodzieżą; Uśmiechnij się albo i nie – Mikołaj Grynberg o autentycznych emocjach w fotografii; Warszawa – Mikołaj Grynberg o kameralności i zmianach w mieście; W pracowni – Mikołaj Grynberg o swoich miejscach na Pradze: <https://www.youtube.com/watch?v=Jzao98Tyz0A&list=PLlx0Cbm-wjjN6zsCsTHil1qGd442wrY16&index=1>, [dostęp 16 XII 2020].

41 Zakup dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

STRESZCZENIE

Muzeum Warszawy zakupiło w 2020 roku 27 fotografii portretowych autorstwa Mikołaja Grynberga (cykle: *Czas pokaże* i *Zawodowcy*), dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Mikołaj Grynberg (ur. 1966) jest psychologiem, fotografem, a obecnie pisarzem, o którym można powiedzieć, że w centrum swoich artystycznych zainteresowań stawia człowieka oraz jego przeżycia i emocje. To twórca związany z Warszawą – tu się wychował, tu mieszka i tworzy, stąd czerpie inspiracje, tu umieszcza akcje swoich opowiadań. Przez lata miał pracownię przy ulicy Brzeskiej. Cykl *Czas pokaże* to ujmujący portret warszawskiej młodzieży u progu dorosłości, który wyrósł z obserwacji dorastających dzieci autora. Z kolei *Zawodowcy* to portrety rzemieślników i kupców z warszawskiej Pragi w miejscach ich codziennej pracy. Zakupione fotografie zostały zaprezentowane na wystawie *Warszawiacy – fotografie Mikołaja Grynberga* w Muzeum Warszawskiej Pragi, której towarzyszył bogaty program edukacyjny i promocyjny.

SUMMARY

In 2020, owing to a grant from the Ministry of Culture and National Heritage, The Museum of Warsaw bought 27 portrait photographs by Mikołaj Grynberg (*Time Will Show* and *The Professionals* cycles). Mikołaj Grynberg (b. 1966) is a psychologist, photographer and currently an author. In his art, he is mainly concerned with man, his emotions and experiences. He is associated with Warsaw, where he grew up and currently lives and creates. This is where he draws his inspiration from and the place where the plot of his stories takes place. For years his workshop was located on Brzeska Street. The *Time Will Show* series is a touching portrait of the Warsaw youth at the threshold of adulthood, inspired by observation of his adolescent children. *The Professionals* cycle is a series of portraits of tradesmen and merchants from Warsaw's district of Praga at their workplace. The purchased photographs were shown at the exhibition "Varsovians – Mikołaj Grynberg's photographs" in The Praga Museum of Warsaw. The exhibition was accompanied with an extensive educational and promotional program.